

Roman Łyczywek

Adwokaci polscy w roku Wiosny Ludów

Palestra 15/7-8(163-164), 61-68

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN ŁYCZYWEK

Adwokaci polscy w roku Wiosny Ludów

„Żaden naród nie uzyskał inaczej doskonałego dzieła swej historii ogólnej, tylko przez długie wprzód przysposabianie materiałów nieuchronnie do tego potrzebnych”

(Hugo Koliąta)

Stawiając sobie za cel opracowanie roli, jaką odegrali adwokaci polscy w okresie Wiosny Ludów, muszę krytycznie rozważyć najpierw kwestię celowości takiego ujęcia tematu.

Wydaje się na pozór rzeczą wątpliwą, czy można na tle interesującego nas okresu mówić o jakiejś zbiorowości adwokatów polskich, o adwokaturze polskiej. Przecież adwokaci, swą pracą zawodową tak ściśle związani z ustrojem państwowym i administracją, w ramach której żyją, zostali na dawnych ziemiach polskich rozdzieleni między trzy państwa zaborcze. Państwa te nie tylko wytworzyły odmienne warunki pracy zawodowej¹, nie tylko starały się uniemożliwić wszelkie między adwokatami różnych zaborów kontakty, ale również prowadziły wysoce różną politykę narodowościową.

Nie wygasająca przez cały okres zaborów atmosfera walki o wolność i cele narodowe wymagała stworzenia jakiejś wyjściowej bazy organizacyjnej. Rolę tej bazy spełniały przede wszystkim rozmaite i zmieniające się organizacje konspiracyjne, poważną rolę spełniała tu także emigracja narodowa. Niezależnie jednak od tego punktem wyjścia dla działalności konspiracyjnej i *refugium* dla niej musiały zawsze stanowić pewne społeczne powiązania i formy organizacyjne, grupujące w sobie polski żywioł narodowy, a istniejące nadal w okresie zaborów. One to ułatwiały budowanie podstaw konspiracji, a w znacznej mierze stwarzały również jej szkielet i dawały jej koloryt ochronny.

We wcześniejszym okresie zaborczym taką bazą wyjściową dla zorganizowanej działalności niepodległościowej były polskie formacje wojskowe z okresu stanisławowskiego (głównie żołnierze Kościuszki) i okresu napoleońskiego (łącznie z Królestwem Kongresowym). Równoległe i nieco dłużej rezerwuarem działalności konspiracyjnej i niepodległościowej były takie silne organizacje społeczne i klasowe, jak kler, a częściowo również feudalne ziemiaństwo. Nie oznacza to oczywiście, żeby te najsilniejsze naówczas organizacje działały w sposób jednoznaczny na rzecz niepodległości; w dużej części działały one w kierunku wręcz przeciwnym. Faktem jest jednak, że trudno było w tym czasie podjąć działalność społeczno-narodową bez częściowego oparcia się na tych środowiskach.

¹ Por. Stanisław Car: *Zarys historii adwokatury w Polsce*, Warszawa; Stanisław Janeczowski: *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, Warszawa 1970.

Nieco później inicjatywa akcji narodowej przesunęła się ku środowiskom inteligencji, opartym na organizacjach i powiązaniach zawodowo-towarzyskich, oraz ku środowiskom robotniczym, opartym na systemie powiązań poprzez zakłady pracy, a łączącym budzącą się świadomość klasową ze świadomością narodową.

Adwokaturze w tym właśnie okresie przypada szczególna rola. Z natury swej funkcji społecznej i charakteru swej pracy zawodowej musi się ona stykać z najtrudniejszymi przejawami życia pod zaborami: bronić przed szykanami, więzieniem, zesłaniem, wywłaszczeniem. Stąd — znaczna liczba adwokatów polskich w okresie zaborów wybitnie zaznaczyła się w życiu polskiej konspiracji, a zarazem uczestniczyła w życiu legalnych organizacji społecznych i w pracy parlamentów zaborczych.

Ilustracją tego stanu rzeczy niech będzie fakt, że Zbór Główny Stowarzyszenia Ludu Polskiego w Galicji nazywany był popularnie „Związkiem Doktorów”², gdyż składał się w większości z adwokatów-doktorów prawa, a jeden z rządów w czasie powstania styczniowego nazywany był „rządem adwokatów”³.

Trudno dopatrywać się przypadku w tym, że Rada Administracyjna Królestwa Kongresowego dlatego odmawiała zgody na powołanie w Warszawie Rady Obrończej — mimo odpowiedniego ukazu cesarskiego — gdyż uważała, że Rada taka stałaby się na pół legalnym rządem narodowym w „Przywiślańskim Kraju”.

Szalony rok 1848

Mianem „szalonego roku” nazywa się niejednokrotnie rok Wiosny Ludów, rok 1848. Szalony był on przez nagły i gwałtowny rozkwit tendencji rewolucyjnych, przez wyjątkową w historii atmosferę entuzjazmu, przez powszechność ideałów, które jak burze przewalały się przez feudalne i „święte” monarchie europejskie starego typu. „Zaniepokojone umysły z natężeniem nadśluchiwały łoskotu zbliżającej się burzy, którą głosy prorocze raz po raz zwiastowały”.⁴

Naród polski w dużym stopniu podlegał tym samym emocjom liberalizmu i dążności humanitarnych, jakie przeżywała cała Europa i w ich rozpowszechnianiu na kontynencie spełnił czołową rolę. Własne przeżycia narodu polskiego były jednak pogłębione świeżą, osobistą tragedią narodową. Każde działanie polskie w tym okresie było więc nacechowane dążeniem do odzyskania niepodległości. Unarodowieniu uległy w Polsce nawet najbardziej — zdawałoby się — kosmopolityczne ruchy masonskie.

Poważną rolę w przygotowaniu wystąpień wolnościowych w Polsce odegrał wersalska Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego Polskiego⁵, w szczególności od chwili, gdy ważki wpływ na nią uzyskał Ludwik Mierosławski. Koncepcją Mierosławskiego, najzupełniej zresztą przez życie przekreśloną, było przygotowanie baz powstańczych w Wielkim Księstwie Poznańskim i w Galicji, a następnie wkroczenie z tych zaborów oddziałów powstańczych do zaboru rosyjskiego. Mierosławski liczył na wybuch wojny między Prusami a Rosją.

² Ludwik Jabłonowski: Pamiętniki, Kraków 1963, s. 236.

³ J. K. Janowski: Pamiętniki o powstaniu styczniowym, Lwów 1923, t. I., s. XIII.

⁴ Bolesław Limanowski: Historia demokracji polskiej, Warszawa 1946, t. II., s. 10.

⁵ Towarzystwo Demokratyczne Polskie (1832—1863) powstało w wyniku rozłamu w Komitecie Narodowym Polskim (Lelewela). Reprezentowało ono najbardziej lewicowy kierunek wśród masowych organizacji emigracyjnych i zwalczało politykę „Hotelu Lamberta” (Czartoryskich).

Sytuacja narodowa polska w każdym z zaborów przedstawiała się niezwykle różnie, dlatego też odmiennie rozwinęły się działania organizacyjne przygotowujące powstanie i odmiennie dały one wyniki.

Musimy więc, również na zakreślonym sobie wąskim wycinku, omawiać rozwój wydarzeń odrębnie dla każdego z zaborów, nie zapominając jednak o tym, że wszystkie zabory objęte były siecią emisariuszy z najwybitniejszymi na czele w osobach gen. Wysockiego, Mierosławskiego, Libelta czy Dembowskiego. Zawsze też w założeniu i odczuciu przywódców ruchu celem była ogólna niepodległość kraju, obejmującego wszystkie zabory.

Wielkie Księstwo Poznańskie

Zabór pruski, któremu traktat wiedeński nadał ustrojową formę Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zdawał się być najdogodniejszym terenem dla przygotowania działalności powstańczej. Ucisk zaborec był tam początkowo słabszy, Polacy zachowali pewną pozycję w administracji, a książe Antoni Radziwiłł zajmował nawet stanowisko namiestnika na W. Ks. Poznańskie.⁶

Już w okresie poprzedzającym lata czterdzieste XIX wieku rozwinęły działalność na terenie Wielkopolski loże wolnomularskie, zyskując stopniowo charakter wyraźnie narodowy i wiążąc się z wolnomularstwem polskim innych zaborów (m.in. Waleriana Łukasińskiego). Wśród czynnych członków tych łóż wolnomularskich na terenie W. Księstwa należy spośród adwokatów wymienić: Wawrzyna Wierzińskiego, Ignacego Milewskiego z Kalisza, Feliksa Topińskiego z Tarnowa oraz b. oficera napoleońskiego i zarazem zesłańca Jakóba Szredera.⁷

Nadmienić tu trzeba, że na terenie Wielkopolski działała w tym okresie jeszcze bardzo nieznaczna liczba adwokatów. Motty w odniesieniu do nieco wcześniejszego okresu wymienia na terenie Poznania jedynie siedmiu polskich adwokatów.⁸

Mierosławski przygotował w Wielkopolsce wybuch powstania na rok 1846. Przygotowania te skończyły się całkowitym niepowodzeniem. Niemcy, uzyskawszy dość szczegółowe informacje o przygotowaniach aresztowali znaczną część spiskowców z Mierosławskim i Karolem Libeltem na czele. Również plan odbicia tych więźniów z cytadeli, podjęty przez adw. Władysława Niegolewskiego, spełził na niczym, doprowadzając na ławę oskarżonych i samego Niegolewskiego.⁹

Tuż przed wybuchem rewolucji w Berlinie odbywał się przed sądem berlińskim proces 254 Polaków, oskarżonych o zdradę stanu, nazywany wtedy „procesem olbrzymem” (*Riesenprozess*), a później pierwszym procesem moabickim. Jako obroń-

⁶ Antoni Radziwiłł (1775–1833), skoligacony z pruskim domem panującym, namiestnik W. Ks. Poznańskiego, zachowujący poczucie swej polskości, musiał ustąpić ze stanowiska, gdy brat jego został wodzem naczelnym powstania listopadowego.

⁷ Stanisław Karwowski: *Historia W. Ks. Poznańskiego*, Poznań 1918, t. I., s. 76. Wprawdzie Kalisz znalazł się w granicach Królestwa Kongresowego, jednakże pozostawał on w stałym kontakcie z zaborem pruskim.

⁸ Marceli Motty: *Przechadzki po mieście*, Warszawa 1957, t. I., s. 17.

⁹ Por. N.W. Berg: *Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach*, tłum. polskie, Kraków 1894, s. 132. Władysław Niegolewski (1819–1865), dr praw i adwokat w Poznaniu, poseł do sejmu pruskiego i sejmu Rzeszy, przewodniczący Koła Polskiego, głośny w związku ze zdemaskowaniem w parlamencie afery prowokatorsko-policyjnej Baerensprunga, uczestnik powstania styczniowego, ranny w 1863 r. pod Iganiami.

cy w tym procesie występowali adwokaci niemieccy i tylko jeden młody adwokat polski, Henryk Szuman.¹⁰

Osobie jednego z adwokatów niemieckich warto poświęcić szczególną wzmiankę: nadreńskiemu adwokatowi Deycks. W procesie wykazał się on szczególną odwagą, a z momentem wybuchu rewolucji jako pierwszy udał się do króla Fryderyka Wilhelma IV, domagając się wypuszczenia Polaków na wolność. Deycks także jako pierwszy uroczyście powitał Polaków po uwolnieniu, a na zgromadzeniu ulicznym „połączone barwy narodowe Polski i Niemiec powiewały z koźła zajętego przez adwokata nadreńskiego”.¹¹ Znamienny dla atmosfery tego czasu był fakt, że za swą obronę w procesie moabickim niemieccy obrońcy otrzymali uroczysty list uznania, podpisany przez ogół adwokatów z Nadrenii.

Na terenie Berlina została też niezwłocznie powołana polska kompania akademicka pod dowództwem wspomnianego adw. Henryka Szumana.

Na terenie Poznania w dniu wypuszczenia na wolność więźniów moabickich ujawnił się Komitet Narodowy. W dwunastoosobowym jego składzie figurował jeden adwokat, Jakub Krotowski¹², jednakże w krótkim czasie do składu Komitetu dokooptowani zostali dalsi adwokaci: Władysław Niegolewski, Michał Słomczewski z Kalisza i Henryk Szuman. Najwybitniejszymi postaciami wśród nich byli Krotowski i Niegolewski, obaj reprezentujący krańcowo antyniemieckie stanowisko.

Krotowski, który krótko przed powstaniem spolszczył swe dawne niemieckie nazwisko Krauthofer, reprezentował w Komitecie najbardziej aktywne i lewe skrzydło. „Bez Krauthofera w takich czasach ogólnego konspiratorstwa nic działać się nie mogło”.¹³ Krotowski wyjeżdżał do Berlina dla porozumienia się z miejscowymi kołami rewolucyjnymi, a gdy Komitet wszedł z Niemcami w pertraktacje kapitulacyjne, Krotowski zbuntował się, objął dowództwo oddziału i przez pewien czas prowadził walkę partyzancką, organizując m.in. „Rzeczpospolitą Mosińską”. Ranny i wzięty do niewoli, został postawiony przed sądem przysięgłych za zdradę stanu i uniewinniony. Również rada adwokacka, w której uczestniczył tylko jeden Polak, oddaliła wniosek władz niemieckich o skreślenie Krotowskiego z listy adwokackiej. Wkrótce Krotowski został wybrany posłem do sejmu pruskiego, jednakże po pewnym czasie złożył mandat uważając, że Koło Polskie prowadzi zbyt kompromisową politykę w stosunku do Niemców.

Równie zdecydowany w zapatrywaniach był Władysław Niegolewski, dr praw i adwokat w Poznaniu, syn płk. Andrzeja Niegolewskiego, zdobywcy Samosierry. Niegolewski bronił Krotowskiego w procesie o zdradę stanu, sam zaś pod takim samym zarzutem stawał trzy razy jako oskarżony. Jako młody człowiek założył wraz z dr Karolem Marcinkowskim Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Towarzystwo

¹⁰ Henryk Szuman (1822–1910), adwokat w Poznaniu, bronił w procesie moabickim jako aplikant adw. Crelingera, dowódca oddziału w r. 1848, poseł i przew. Koła Polskiego w sejmie pruskim, redaktor „Dziennika Poznańskiego”, prezes Centralnego Towarzystwa Gospodarczego.

¹¹ Ludwik Mierosławski: Dnie wyzwolenia („Przegląd Współczesny” nr 12/1923, s. 367). O dalszej współpracy Deycksa z polskimi postaciami w parlamencie pruskim wspomina Niemojowski: Wspomnienia, Warszawa 1925, s. 355.

¹² Jakub Krauthofer-Krotowski (1806–1853), adwokat w Poznaniu. Bliższe dane o nim w PSB (Polskim Słowniku Biograficznym) oraz w art. adw. Jana Kocznura („Palestra” nr 7–8 z 1959 r.).

¹³ Włodzimierz Trąmpczyński: Epizody historyczne, seria I, Warszawa 1914, s. 17 i 18.

Oświaty Ludowej w Poznaniu. Następnie jako członek Komitetu Narodowego Niegolewski został w roku 1848 delegowany na sesję przygotowawczą parlamentu niemieckiego we Frankfurcie nad Menem. Zapadła tam wprawdzie uchwała, że „zgrromadzenie ogłasza podział Polski za haniebne bezprawie”, jednakże na bieg dziejów nie miało to wpływu. We Frankfurcie spotkał się Niegolewski z adw. Florianem Ziemiałkowskim¹⁴ ze Lwowa, reprezentującym Galicyjski Komitet Narodowy. Ziemiałkowski w pamiętnikach swych tak charakteryzuje Niegolewskiego: „Wychowany we wszechnicach niemieckich, wołający nawet Moskwę niż Niemca”.¹⁵

W powiatowych Komitetach Narodowych w r. 1848 zasiadali spośród adwokatów m.in. przyszli posłowie do sejmu pruskiego: Antoni Trąpczyński z pow. średzkiego i Florentyn Lisiecki z Pleszewa, którego również jeszcze w 1849 bronił Niegolewski w procesie o zdradę stanu. Wszyscy oni zapoczątkowali długą listę późniejszych adwokatów polskich, posłów do sejmu pruskiego i Rzeszy.

Galicja

W latach bezpośrednio poprzedzających Wiosnę Ludów działało na terenie zaboru austriackiego szereg organizacji konspiracyjnych. Niestety, struktura społeczna tych organizacji była wysoce niedoskonała, co umożliwiło zaborcy rozbicie tych organizacji w latach czterdziestych, a w szczególności w roku rabacji chłopskiej (1846 r.). Najszerzy zasięg wśród inteligencji zdobyło sobie Stowarzyszenie Ludu Polskiego¹⁶, którego komórki organizacyjne zostały jednak rozbite w latach 1841—1845. W szeregu procesów z tego okresu została skazana za pracę w Stowarzyszeniu znaczna liczba adwokatów. Na karę śmierci skazani zostali między innymi: Dominik Gembarzewski¹⁷, Rudolf Hefern¹⁸, Leon Korecki¹⁹, Tomasz Rayski²⁰, Karol Schneider²¹, Franciszek Smolka²², późniejszy długoletni prezydent parlamentu aus-

¹⁴ Florian Ziemiałkowski (1817—1900), adwokat we Lwowie, więziony w latach 1841—1845 i 1863—1865 (za działalność na rzecz powstania styczniowego), internowany w 1849 r., postawiony przed sąd wojenny w 1852 r., poseł na sejm galicyjski w 1867 r., burmistrz Lwowa w 1871 r., minister dla Galicji w 1873 r., autor „Pamiętników” (*vide* przyp. 15).

¹⁵ Florian Ziemiałkowski: Pamiętniki, Lwów 1904, t. II., s. 27.

¹⁶ Stowarzyszenie Ludu Polskiego powstało w Krakowie w r. 1835. Reprezentowało ono tendencje demokratyczno-liberalne; uległo likwidacji w następstwie masowych aresztowań po 1841 r.

¹⁷ Dominik Gembarzewski (1812—1893), adwokat we Lwowie, spiskowiec, członek Rady Narodowej w 1848 r. (por. wyżej Jabłonowski: *op. cit.*, s. 236 oraz PSB).

¹⁸ Rudolf Hefern (1812—1891), adwokat we Lwowie, członek Centr. Rady Narodowej w 1848, założyciel „Dziennika Polskiego”, uczestnik powstania styczniowego. Bliższe dane o nim w PSB oraz w pamiętnikach Jabłonowskiego, Horoszkiewicza i Bogdańskiego.

¹⁹ Leon Korecki (1809—1876), adwokat we Lwowie, dziennikarz (bliższe dane o nim w PSB).

²⁰ Tomasz Rayski (1811—1885), adwokat we Lwowie, aresztowany w latach 1841—1845, skazany na śmierć i ułaskawiony, przyjaciel Wincentego Pola, wspomniany w pamiętnikach W. Pola.

²¹ Karol Schneider (vel Sznajder), adwokat we Lwowie, członek Zboru Głównego Stow. Ludu Polskiego, skazany na śmierć, wspomniany w pamiętnikach Jabłonowskiego i Bogdańskiego.

²² Franciszek Smolka (1810—1899), adwokat we Lwowie, członek Stow. Ludu Pol., skazany na śmierć, ułaskawiony potem, w r. 1848 prezydent parlamentu w Wiedniu i Kromieżyżu, w latach 1881—1893 prezydent izby posłów, wspomniany we wszystkich źródłach tego okresu. Por. ciekawe dane w „Dzienniku Franciszka Smolki”, wydanym przez jego syna Stanisława Smolkę.

triackiego, Florian Ziemiałkowski, późniejszy minister rządu austriackiego, i Leon Mazurkiewicz²³, skazany już przedtem na karę śmierci przez sąd rosyjski.

Na terenie Krakowa skazany został w 1847 r. późniejszy poseł do parlamentu austriackiego oraz dziekan Rady Adwokackiej w Krakowie, Mikołaj Kański²⁴ za aktywny udział w organizowaniu powstania chochołowskiego i za współpracę z Edwardem Dembowskim.

Niezwłocznie po wybuchu rewolucji w Wiedniu punktem wyjścia dla rewolucji marcowej 1848 r. we Lwowie stał się memoriał napisany w kancelarii adw. Franciszka Smolki przez niego i jego współpracowników, adwokatów Heferna i Ziemiałkowskiego. Memoriał zdradzał rękę prawników; były tam m.in. postulaty powszechnej amnestii politycznej, rewizji konstytucji, zniesienia cenzury i publicznego, ustnego sądownictwa z sądami przysięgłych.

Memoriał ten został przedstawiony przez delegację najpierw we Lwowie gubernatorowi Stadionowi, a następnie w Wiedniu cesarzowi Franciszkowi Józefowi. W obu delegacjach uczestniczyli adwokaci: w delegacji lwowskiej — adw. Piotr Romanowicz²⁵ i Karol Malisz²⁶, a w delegacji wiedeńskiej — tenże adw. Malisz, adw. Maksymilian Machalski²⁷ z Tarnowa i jako sekretarz delegacji adw. Florian Ziemiałkowski.

Do Rady Narodowej we Lwowie weszli w r. 1848 ponadto adw. Dominik Gembarzewski, adw. Michał Gnoiński²⁸, późniejszy pierwszy burmistrz i prezydent Lwowa, jego honorowy obywatel, adw. Maurycy Kabat²⁹, późniejszy rektor Uniwersytetu Lwowskiego, i adw. Albin Ruebenbauer³⁰.

Na terenie Krakowa wyróżnił się w przygotowaniu rewolucji apl. adw. Jacek Gudrajczyk³¹, reprezentujący skrajnie lewe skrzydło w Stowarzyszeniu Ludu Polskiego. Do Komitetu Obywatelskiego, a następnie do Komitetu Narodowego wszedł adw. Adam Golemberski^{32,33}.

²³ Leon Mazurkiewicz (1818—1867) adwokat w Radomiu, naczelnik powstania w Radomsku, po r. 1848 osiadł w Paryżu, członek Stałego Komitetu Emigracji Polskiej (por. M. Tyrowicz: Towarzystwo Demokratyczne Polskie, Warszawa 1964, s. 425 i nast.).

²⁴ Mikołaj Kański (1818—1898), adwokat w Krakowie, organizator spisków studenckich we Lwowie i Wiedniu, związany z Edwardem Dembowskim, w r. 1847 skazany na śmierć, w 1848 r. poseł do parlamentu wiedeńskiego, członek Komisji Prawniczej Pol. Ak. Umiej. (por. PSB oraz artykuł adw. Jana Kocznura — „Palestra” nr 12 z 1961 r.).

²⁵ Piotr Romanowicz, adwokat we Lwowie, w r. 1848 wojskowy naczelnik miasta (wspominany w pamiętnikach Horoszkiewicza, Ziemiałkowskiego i Zawadzkiego).

²⁶ Karol Malisz (1808—1873), adwokat we Lwowie, poeta, sławista (wspominany w pamiętnikach Zawadzkiego).

²⁷ Maksymilian Michalski (1818—?), adwokat w Tarnowie, poseł na sejm galicyjski i do Rady Państwa, członek Pol. Ak. Umiej.

²⁸ Michał Gnoiński (1805—1885), adwokat we Lwowie, w r. 1848 członek Wyzd. Bezp. Rady Narodowej, w latach 1864—1881 prezydent Izby Adw. (vide PSB).

²⁹ Maurycy Kabat (1814—1890), adwokat we Lwowie, poseł do sejmiku krajowego i Rady Państwa, rektor Uniw. Lwowskiego (vide PSB).

³⁰ Albin Ruebenbauer (1816—1883), adwokat we Lwowie, adiunkt Uniwersytetu, usunięty po r. 1848, członek Rady Narodowej, dowódca kompanii Legii Akademickiej, przew. Centr. Komitetu Akademickiego (por. „Dziennik...” Smolki, „Pamiętniki” Jabłonowskiego).

³¹ Jacek Gudrajczyk, apl. adw. w Krakowie, członek Stow. Ludu Pol. O jego działalności bliżej por. „Nurty Lewicowe w dobie polskich powstań narodowych, 1794—1849”, Wrocław 1961, s. 257—259.

³² Adam Golemberski (1801—1865), adwokat w Krakowie, w r. 1848 członek Komitetu Obywatelskiego i Komitetu Narodowego (wymieniany w „Pamiętnikach krakowskiej rodziny Louisów”, Kraków 1962).

³³ W powiatowych radach narodowych zasiadali m.in. adwokaci: Antoni Janocha w Stanisławowie, Klemens Rutkowski w Tarnowie, Tadeusz Starzewski i Teodor Szemelęwski w Samborze.

Zaznaczenia wymaga jeszcze wybitna rola, jaka przypadła w okresie Wiosny Ludów na terenie Cieszyna adw. Ludwikowi Kluckiemu.³⁴ Związany od szeregu lat z konspiracją, został Klucki w r. 1848 komendantem Gwardii Narodowej w Cieszynie, założył tam „Tygodnik Cieszyński”, a wkrótce później został burmistrzem Cieszyna.

Z szerszej działalności adwokatów w Galicji w r. 1848 wymienić należy udział adwokatów w zjeździe panslawistycznym w Pradze (adw. Karol Malisz i adw. Józef Garnysz)³⁵, oraz wysłanie adw. Ziemiałkowskiego na sejm Rzeszy do Frankfurtu.

W rewolucyjnym parlamencie austriackim w Kromieryżu w 1848 r. najwybitniejszą rolę wśród posłów polskich spełnił adw. Franciszek Smolka, obejmując tam stanowisko prezydenta parlamentu ogólnoaustriackiego, które następnie zajmował przez lat kilkanaście.

Królestwo Kongresowe

Na terenie zaboru rosyjskiego w okresie poprzedzającym Wiosnę Ludów istniały szczególnie nie sprzyjające warunki do działalności konspiracyjno-narodowej, a jednocześnie tendencje pozytywistyczne nie miały jeszcze poważniejszego oparcia w polskim społeczeństwie.

Upadek powstania listopadowego usunął od działalności na terenie zaboru znaczną większość najaktywniejszych jednostek. Część z nich, zdekonspirowana wobec zaborcy, udała się na emigrację, część zaś poddana została prześladowaniom politycznym (w wielu wypadkach zesłaniu na Sybir). Zarówno wśród uczestników emigracji, jak i wśród zesłańców znajdowało się wielu adwokatów.

System wykonywania władzy przez cara Mikołaja I i namiestnika Królestwa Kongresowego feldmarszałka Paskiewicza bardzo utrudniał działalność organizacyjną. W planach powstańczych Towarzystwa Demokratycznego Polskiego przewidywało się na terenie Kongresówki jedynie zorganizowanie przyczółków partyzanckich, które miały być zasilone przez wejście oddziałów z pozostałych zaborów.

Znamienny dla tego okresu działalności konspiracyjnej na terenie zaboru rosyjskiego jest niezwykle młody wiek uczestników tej konspiracji.

Rok 1846 przyniósł na terenie Królestwa nieznaczne jedynie działania o charakterze zbrojnym. W najszerzej pomyślanym, a nieudanym zaatakowaniu Siedlec wzięło udział trzech aplikantów sądowych: Stanisław Kopiszewski, Władysław Zarski i Jan Lityński; dwaj pierwsi z nich zostali w następstwie powieszeni z rozkazu Paskiewicza³⁶.

Całkowitą reorganizację rozbitych grup konspiracyjnych przeprowadził w la-

³⁴ Ludwik Klucki (1801—1877), adwokat w Cieszynie, Ksawery Prek („Czasy i ludzie”, Wrocław 1959) tak pisze o nim: „Mąż niepospolitych zdolności, pełen ognia i narodowości ojczystej całą duszą oddany” (s. 328). U dra Kluckiego był aplikantem zasłużony potem działacz ziemi cieszyńskiej adw. Andrzej Cinciała (vide PSB).

³⁵ Józef Garnysz (1800—1871), adwokat na Wołyniu, uczestnik powstania listopadowego, uczestnik Zjazdu Słowian w Pradze, członek Komitetu Emigracji Polskiej, poeta, tłumacz dzieł socjalistów utopijnych (por. Tyrowicz: op. cit., s. 176).

³⁶ N. W. Berg: op. cit., s. 97.

tach 1847—1848 Henryk Krajewski³⁷, który mając lat 22 objął funkcje naczelnika Związku Głównego, działającego pod auspicjami Towarzystwa Demokratycznego. Krajewski, w tym okresie aplikant sądowy, potem trzykrotny zesłaniec, następnie przez wiele lat adwokat w Warszawie, uważany powszechnie za „głowę” adwokatury warszawskiej, był jednostką wybitną tak pod względem zdolności, jak i — bardziej jeszcze — charakteru. Historyk Związku Głównego tak charakteryzuje Krajewskiego: „Nieugiętego charakteru zamknięty w sobie, klasycznie w czynach konsekwentny, skłonny do milczenia, choć darem krasomówczym obdarzony, konspirator twardy, baczący pilnie na istotne zakonspirowanie związku, trzymał on w młodzieńczym swym ręku ludzi spiskowych³⁸”. Poważny pamiętnikarz w latach późniejszych tak opisał Krajewskiego: „Jeden to z ludzi, których wspominam z największą czeią, który we mnie wielokrotnie budził niemal podziw. Podziwiałem jego życie rodzinne, jego pracowitość i sumienność zawodową, statek i skromność w życiu, wielki rozum, jego panowanie nad żywym, powiedzieć można, namiętnym temperamentem, jego uczucia chrześcijańskie wobec ludzi, wielkie wyrozumienie obok surowości wymagań³⁹”.

Uderzający, choć zrozumiały ze względu na powiązania osobiste jest fakt, że w kręgach konspiracji Krajewskiego znalazła się stosunkowo duża liczba młodych prawników. Gdy po niepowodzeniu planów powstańczych nastąpiły później aresztowania w organizacji i gdy sam Krajewski został w r. 1850 aresztowany, w pierwszej grupie oskarżonych, na 77 osób zatrzymanych 21 osób stanowili młodzi aplikanci, asesorzy, adwokaci i urzędnicy sądowi⁴⁰.

W Radomskiem do składu pięcioosobowego kierownictwa zamierzonego powstania należał adw. Leon Mazurkiewicz, związany poprzednio ze spiskiem księdza Ściegiennego, a następnie zastępca Edwarda Dembowskiego. Skazany był przez Rosjan zaocznie na karę śmierci, a następnie na taką samą karę skazali go Austriacy. Uwolniony został przez rewolucję w r. 1848.

W lubelskiem kierownictwo konspiracji znalazło się w rękach adw. Aleksandra Karpińskiego⁴¹. Zdołał on nawiązać stałe kontakty z Wielkopolską i z Warszawą, a pośrednie z Centralizacją Tow. Demokratycznego w Wersalu. Aresztowany, okazał taką odporność w zeznaniach, że zyskał sobie miano „żelaznego człowieka”⁴². Na zesłaniu przebywał 16 lat.

Jakkolwiek ogólny układ sytuacji politycznej ograniczył na terenie Królestwa Kongresowego bardzo znacznie efektywne działania organizacji niepodległościowych, to jednak atmosfera ideowa, jaka w ich przygotowaniu istniała, zapewniła dalszy rozwój polskiej myśli wolnościowej na tym terenie.

Atmosfera ta otworzyła przed adwokaturą polską w najbliższych dziesięcioleciach jedną z najpiękniejszych kart jej historii.

³⁷ Henryk Krajewski (1824—1897), adwokat w Warszawie, trzykrotnie zesłany na katorgę, w rządzie Traugutta dyrektor Spraw Zagranicznych (bliższe dane o nim w PSB). Aleksander Kraushar („Palestra warszawska”, Warszawa 1919, s. 124) pisze o nim, że „największą troską Krajewskiego było dążenie do podniesienia godności adwokatury”. Por. też: Cezary Ponikowski: Sykrety obrończe, Warszawa 1933, str. 21—36.

³⁸ Anna Minkowska: Organizacja spiskowa 1848 r. w Królestwie Polskim, Warszawa 1923, s. 23/24.

³⁹ Ignacy Baranowski: Pamiętniki, Poznań 1923, s. 266.

⁴⁰ Anna Minkowska: op. cit., s. 97 i nast.

⁴¹ Aleksander Karpiński (1818—1905), adwokat w Lublinie, szef spisków w gub. lubelskiej. Bliższe dane o nim w PSB oraz u H. Kamieńskiego: Pamiętniki i wizerunki, Wrocław 1951.

⁴² Aleksander Guttry: W przededniu Wiosny Ludów, Wilno 1913, s. 30.